



Felix Kiryko

OJCZYZNA BLIŻSZA I DAŁSZA

Studia historyczne ofiarowane
FELIKSOWI KIRYKOWI
w sześćdziesiątą rocznicę urodzin

pod redakcją

JACKA CHROBACZYŃSKIEGO,
ANDRZEJA JURECZKI I MICHAŁA ŚLIWY

WYDAWNICTWO I DRUKARNIA „SECESJA”
KRAKÓW 1993



186/1

Józef Półciwiardek
Rzeszów

Kształtowanie się społeczności miasta Kolbuszowej na przełomie XVIII i XIX wieku *

Badania nad historią prywatnych i niewielkich miast małopolskich, młodych zwłaszcza wiekiem, w dalszym ciągu znajdują się na etapie początkowym. Dotyczy to szczególnie ich funkcjonowania ekonomicznego — znacznego udziału w tej dziedzinie rolnictwa, nierzadko dominującego, jak też kształtowania się społeczności miejskiej. Do takich młodych organizmów miejskich zalicza się Kolbuszowa, położona wśród borów Puszczy Sandomierskiej, w południowej części województwa sandomierskiego. Miasto, powołane do życia pod koniec XVII w., długo jeszcze potem przypominało raczej wieś w swym codziennym bytowaniu.

Pod koniec XVII w. dojrzały warunki przeorganizowania wsi Kolbuszowa w prywatne miasto Lubomirskich. Narastające czynniki miastotwórcze w tej osadzie leśnej spowodowały, iż na długo jeszcze przed organizacją miasta spełniała ona szereg funkcji gospodarczych miejskich, a wola możnego właściciela dopełniła formalnego zabiegu prawnego. Czynniki miastotwórcze we wsi Kolbuszowej wynikały z jej położenia geograficznego oraz z gospodarczo-administracyjnej roli, jaką spełniała w dużym kompleksie dóbr ziemskich. To właśnie przez Kolbuszową wiódł średniowieczny szlak z Ropczyc i Sędziszowa przez puszcę w kierunku na Leżajsk i dalej na wschód. Niemal do końca XV w. przejście drogowe z Ropczyc na Rzeszów i Przemyśl było słabo wykorzystywane i zastępowały go obejścia przez puszcę. Puszcza Sandomierska była trudno dostępna nawet dla Tatarów — zwykle omijali ją prawym brzegiem Sanu w kierunku na Sandomierz. Szlak przez puszcę (Ropczyce—Sędziszów—Kolbuszowa—Leżajsk) był nie tylko bezpieczny, ale też niezmiernie ważny gospodarczo dla okolicznych terenów. Do tego szlaku

* Artykuł Prof. Półciwarka wpłynął do Redakcji Wydawnictwa już po złożeniu publikacji do druku i dlatego znajduje się w końcowej części książki, a nie we właściwym mu dziale („Z dziejów miast i bliższej ojczyzny”).

dołączały się przejścia drogowe w Kolbuszowej na północ, w kierunku na Mielec. W XV w. w miarę postępującego osadnictwa widoczne już było to północne połączenie z gęsto zasiedloną doliną Wisłoki w okolicach Mielca drogą do Cmolasu przez Trzęsówkę i dalej z Wolą Raniżowską oraz przez Werynię z Raniżowem, a także z Mielca przez Rzochów i Rzemień do Kolbuszowej¹. Niezmiernie ważne połączenie prowadziło przez puszcze w kierunku na Rzeszów, łącząc się tu ze szlakiem ruskim i węgierskim. Niezależnie od sieci drożnej ważną rolę odegrała niewielka, lecz splawna rzeka Łęg, która niemal do początku XIX w. w swym dolnym i środkowym biegu była wykorzystywana do spławu zasobów naturalnych puszczy, płodów rolnych i wytworów rzemiosła. W czasach staropolskich rzeka ta nosiła nazwę Trześń.

Od 1616 roku dziedzictwo nad Kolbuszową i rozległą okoliczną puszcza przeszło od Tarnowskich niemal na 200 lat w ręce Lubomirskich (starszej gałęzi rodu) herbu Szreniawa. Stanisław Lubomirski zakupił wówczas klucz Rzemień (miasto Rzemień, 9 wsi z 4 folwarkami) oraz klucz Kolbuszową (10 wsi z 12 folwarkami). W tym samym roku od Mieleckich-Gryfitów nabył Cmolasa i włączył do majątności kolbuszowskiej. W nieznanym bliżej czasie (po 1613 r.) wykupił S. Lubomirski sąsiadującą z kluczem kolbuszowskim królewską Bratkowice z 11 wsiami i 6 folwarkami². Wnet Kolbuszowa rozluźniła swe związki gospodarczo-administracyjne z Rzochowem i stała się odrębnym ośrodkiem, do którego ciążyły Bratkowice.

Stare, średniowieczne tradycje posiadał kościół parafialny w Kolbuszowej p. w. Wszystkich Świętych, a w 1567 r. nastąpiła fundacja drugiego kościoła Św. Stanisława, przy nim zaś szpitala dla ubogich³. Od 1598 r. kasztelanowa sandomierska Magdalena Tarnowska legowała corocznie 30 złp na potrzeby tego przytułku⁴. Była zatem Kolbuszowa pod koniec XVI w. ugruntowanym ośrodkiem parafialnym, znanym w okolicy. Obok Cmolasa i Raniżowa parafia kolbuszowska odgrywała ważną rolę w puszczy. Spełniając wiele funkcji społecznych (szkoła parafialna, szpital, bractwa religijne) wiązała z sobą mieszkańców nawet odległych osad leśnych.

Po 1642 roku stała się Kolbuszowa, obok Wiśnicza, ważną rezydencją Aleksandra Michała Lubomirskiego. On to dokończył dzieło zaczęte przez ojca — urządzenie pałacu kolbuszowskiego. Chojny dla kościoła kolbuszowskiego przyczynił się do podniesienia jego godności do roli prepozytury. Dworskie prace budowlane w majątności, a zwłaszcza urządzenie pałacu magnackiego przyczyniły się do rozwoju miejscowego rzemiosła, szczególnie drzewnego i przemysłu leśnego,

¹ S. Mateszew, *Zarys dziejów osadnictwa i stosunków własnościowych w regionie mieleckim do połowy XVII w.* [w:] *Mielec. Dzieje miasta i regionu*, t. I, pod red. F. Kiryka, Mielec 1984, s. 82, 98, 113—114.

² A. Homecki, *Rozwój terytorialny latyfundium Lubomirskich (starszej gałęzi rodu) w latach 1581—1754*, „*Studia Historyczne*”, R. XV, 1972, z. 3, s. 420—421.

³ K. Skowroński, *300 lat Kolbuszowej*, „*Biuletyn Muzeum Regionalnego w Kolbuszowej*”, nr 1, 1961, s. 13.

⁴ F. Kiryk, *Miasta regionu mieleckiego do połowy XVII wieku*, Mielec, Przecław, Radomyśl Wielki, Rzochów [w:] *Mielec. Dzieje miasta...*, s. 234.

głównie kuźnictwa. Około połowy XVII w. wymienia się w Kolbuszowej blisko 30 rzemieślników.

Osada śródleśna położona na skrzyżowaniu ważnych szlaków lądowych w puszczy spełniała funkcję nie tylko ważnego ośrodka produkcyjnego, ale również roli targowiska. Okazała siedziba magnacka z centrum zarządu rozległej majątności dodatkowo podnosiła rolę Kolbuszowej. Zdaniem K. Skowrońskiego już w połowie XVII w. właściciele Kolbuszowej czynić mieli starania o erygowanie miasta, w czym przeszkodziły lata „potopu”, a wielkie zniszczenia wojenne przesunęły realizację owych zamiarów na odległe czasy. Nastąpiło to dopiero pod sam koniec XVII w.

Nie zachował się przywilej lokacyjny miasta, stąd jedynie pośrednie informacje mogą ukazać przybliżony termin przeorganizowania wsi Kolbuszowa w miasto. Wprawdzie Jan III Sobieski wydał 3 czerwca 1690 r. przywilej na targi i jarmarki w mieście Kolbuszowej, ale przecież jeszcze w 1683 r. Józef Karol Lubomirski w uniwersale z 11 września wyraźnie pisze o wsi Kolbuszowej, nie zaś o mieście. Należałoby zatem sądzić, że lokacja miasta nastąpiła w latach między 1683 a 1690 r., a późniejszy przywilej z 12 stycznia 1700 r. J. K. Lubomirskiego ustala wolę pańską w istniejącej już osadzie miejskiej⁵.

Wróćmy do wzmiankowanych dokumentów. W uniwersale z 1683 r. nakazał Lubomirski: „Poddanym wszystkim postronnym do wsi Kolbuszowej przyjeżdżającym, a niemniej tamecznym mieszkańcom”, dla uszanowania kościoła kolbuszowskiego „przed tymże kościołem na wszystkim placu, aż do budynków młynarskich przed most zamkowy ciągnącym się, kramów zakładać, z bydłem się gromadzić, szynkować czy wszelki uprawiać handel, pod winą stracenia wszystkiego i zabrania na szpital” zakazał⁶. By umożliwić jednak funkcjonowanie ludnego od dawna targowiska, postanowił Lubomirski „Targi jednak żeby się odprawowały według dawnego zwyczaju, z których by ludziom wygoda być mogła [...] na które Rynek się naznacza między karczmą a browarem, kędy wolno każdemu niech będzie odprawowanie handlu według swego upodobania”. Dotyczyć to miało dwóch ludnych jarmarków związanych z odpustem w miejscowej parafii — wiosną w odpust św. Stanisława i w jesieni we Wszystkich Świętych oraz targów tygodniowych w niedzielę⁷.

Możliwości wymiany towarowej w Kolbuszowej wzmocnił znacznie Jan III Sobieski, nadając młodemu miastu w 1690 r. przywilej na 5 jarmarków dorocznych (na św. Józefa, w Niedzielę Palmową, na św. Stanisława, św. Anny, we Wszystkich Świętych) i targi cotygodniowe w niedzielę⁸.

⁵ K. Skowroński, *Gdy Kolbuszowa stawiała się stolicą powiatu*, „*Biuletyn Muzeum Regionalnego w Kolbuszowej*” 1968, s. 156; *Przywilej Jana III Sobieskiego (Warszawa, 3 czerwca 1690 r.)*, „*Biuletyn Muzeum Regionalnego w Kolbuszowej*”, nr 2, 1961, s. 37—38; *Przywilej J. K. Lubomirskiego (Kolbuszowa, 12 stycznia 1700 r.)*, „*Biuletyn Muzeum Regionalnego w Kolbuszowej*”, nr 2, 1961, s. 39—42.

⁶ K. Skowroński, *Gdy Kolbuszowa stawiała się...*, s. 156.

⁷ *Ibidem*, s. 158.

⁸ *Przywilej Jana III Sobieskiego*, s. 37—38.

Rozwijające się miasto porządkował przywilej J. K. Lubomirskiego z 1700 r. uważany przez K. Skowronskiego za przywilej lokacji miejskiej, co nie jest prawdziwe, bo takie uprawnienie przysługiwało jedynie panującemu. Jest to w istocie porządkowanie funkcjonującego już miasta. Osiedlających w mieście ludzi różnych kondycji zobowiązał Lubomirski do budowy domów zajezdnych pod gontem, dając im wolność wszelaką od powinności pańskich, od wyszynku na lat 12. Z placów przy rynku płacić mieli po 1 złotym rocznie, osiadli zaś „po ulicach” — po groszy 15, z ról i łąk po 2 złote, od ogrodu natomiast po 1 złotym, a murujący kamienice mieli być wolni od opłat, z wolnym też handlem winem.

Wszyscy zamieszkali w mieście mieli odprawiać szarwarki dworskie do młyna, przykop i grobel. Zatwierdził też Lubomirski cechy rzemieślnicze i ich porządki (statuty). Zakazał osiadać w mieście Żydom z wyjątkiem trzech rodzin arędarzy propinacji. Słudzy natomiast zamkowi mieszkający w mieście podlegać mieli prawu miejskiemu, w sprawach zaś ich powinności zamkowych — jurysdykcji pańskiej. Wszyscy arendarze i szynkarze miejscy piwo i gorzałkę brać mieli z dworu pańskiego. Zobowiązano starostę pańskiego do położenia kresu szerzącej się konkurencji targów i jarmarków miejskich przez kupczenie na gościńcach i drogach prowadzących do miasta. Przywilej pański wyraźnie wyróżnia w mieście 3 grupy mieszkańców: a) rzemieślników, rolników i kupców; b) dworzan książęcych i służby pałacowej; c) Żydów arędarzy. Biorąc też pod uwagę jurysdykę plebańską w mieście, wzmiankować tu też należy grupę czwartą — poddanych plebańskich, podlegających jurysdykcji plebana.

Rozwój miasta musiał jednak napotkać przeszkody, skoro nowy właściciel miasta Aleksander Dominik Lubomirski, starosta sandomierski, zachęcił Żydów do osiedlania się w mieście. W dążeniu do szybkiego rozwoju Kolbuszowej zezwolił 13 czerwca 1713 r. osiadać Żydom w mieście bez ustalenia ich liczby, budować się w jakimkolwiek miejscu, nie tylko na zatyłkach, ale i w rynku⁹. Miasto nabrało tempa budowlanego, przybywało mieszkańców. Analiza akt metrykalnych parafii kolbuszowskiej wskazuje liczne ożenki z tych czasów niższych dworzan i żołnierzy Lubomirskich z kolbuszowiankami, a także panien dworskich z mieszczanami Kolbuszowej¹⁰. Miasto zaludniało się szybko — obok gminy chrześcijańskiej coraz bardziej nabierała znaczenia gmina żydowska z kahałem na czele. W 1736 r. wybudowano synagogę i łaźnię rytualną. Obie gminy używały pieczęci — jak to widać wyraźnie na dokumencie z 1746 r. — chrześcijańska „pieczęci naszej miejskiej Imieniem Jezus”, owalnej z krzyżem łacińskim nad inicjałami I. H. S. wśród dwu witek lauru w godle i napisem w otoku „Sigillum Magistratus Kolbuszoviensis”, a żydowska z sześcioramienną gwiazdą Dawida w godle. Z połączenia tych dwu pieczęci powstał w XIX w. współczesny herb miasta z krzyżem i gwiazdą Dawida, z rękoma splecionymi w uścisku pod białym orłem.

Rozwijające się w mieście różne rzemiosła — głównie drzewne, metalowe oraz tkactwo i szewstwo — wspomagane były wyraźnie przez zwierzchność pańską,

⁹ K. Skowronski, *Gdy Kolbuszowa stawiała się...* s. 161.

¹⁰ *Ibidem*. Metryki parafialne w Kolbuszowej od 1640.

która na prośbę majstrów rzemiosł stolarskiego, tokarskiego, stelmachowskiego, kołodziejskiego i ślusarskiego nadała 16 czerwca 1724 r. statut cechu wspólnego, zwanego cechem wielkim. Gdy właściciele miasta zachęcali potem do podzielenia cechu wspólnego na branże drzewną i metalową (J. Sanguszko w 1752 r., J. M. Lubomirski w 1766 r.), mistrzowie nie wykazali chęci — odpowiadał im bowiem system nakładczej produkcji dworskiej, najbardziej oporni okazali się stolarze¹¹. Miasto stanowiące centrum administracyjne znacznego klucza gospodarczego (w 1739 r. miasto Kolbuszowa i wsie: Kolbuszowa Dolna z dwoma folwarkami, Kolbuszowa Górna, Bukowiec, Cmolas z folwarkiem, Dubas, Izdebnik, Kosowy z folwarkiem, Łubinie, Mechowiec, Podlas, Rudnia, Świerczów, Trześń, Trzęsówka z folwarkiem, Werynia z folwarkiem, Zarębki z folwarkiem)¹², posiadające ogromny pałac modrzewiowy o przepięknej architekturze i wyposażeniu, liczne dworki służby pańskiej, promieniowało prężnością gospodarczą i zamożnością na szeroką okolicę.

Udział panów na Kolbuszowej w rozgrywkach politycznych Rzeczypospolitej XVIII w. sprowadzał na miasto i okolicę przejściowe zniszczenia gospodarcze i straty demograficzne. Tak było np. w czasie konfederacji dzikowskiej w 1734 r., gdy Kolbuszowa przez dwa tygodnie listopada była siedzibą Generalności, a zwłaszcza w czasie konfederacji barskiej (1768—1772 r.), za Jerzego Marcina Lubomirskiego, jednego z czołowych postaci konfederacji. W 1769 r. spłonęła część obiektów zabudowy dworskiej, a liczne kontrybucje i rabunki żołnierskie spowodowały wyraźny upadek miasta.

W 1772 roku Kolbuszowa wraz z okolicznymi terenami przeszła pod zabór austriacki jako miasto wyniszczone, o bardzo mieszanym składzie etnicznym i wyznaniowym. Majętność kolbuszowska, nieco okrojona w stosunku do okresu wcześniejszego, obejmowała w 1773 r. miasto Kolbuszową, dwie wsie-przedmieścia: Kolbuszową Dolną i Kolbuszową Górną oraz wsie: Świerczów, Siedlankę, Trześń, Jacisko (Nową Wieś), Bukowiec, Cmolas z Rudą, Dymarką, Mechowcem, Porębami i Zarębkami¹³. W 1779 r. majątność obejmowała: Kolbuszową, Kolbuszową Dolną, Kolbuszową Górną, Świerczów, Bukowiec, Nową Wieś, Mechowiec, Poręby, Rudę¹⁴, zaś w latach 1785—1788 Kolbuszową, Kolbuszową Dolną, Kolbuszową Górną, Mechowiec, Bukowiec, Nową Wieś, Świerczów, Siedlankę, Cmolas, Dubas, Zarębki, Porębę, Rudę, Dymarkę¹⁵. Natomiast w 1801 r. majątność stanowiły następujące miejscowości: Kolbuszowa, Kolbuszowa Dolna, Kolbuszowa Górna (czyli Woyków), Dubas, Zarębki, Nowa Wieś (czyli Jaciska), Świerczów, Mechowiec, Siedlanka, Hadykówka, Poręby, Ruda, Dymarka, w 1808 r. zaś: Kolbuszowa, Kolbuszowa Dolna, Kolbuszowa Górna, Dubas, Zarębki, Nową Wieś (Jaciska), Ruda, Dymarka, Poręby, Bukowiec, Mechowiec, Siedlanka,

¹¹ *Ibidem*, s. 162.

¹² A. Homiecki, *op. cit.*, s. 435.

¹³ Centralne Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej cyt.: CAHU). Fasje podatkowe, fond 146, opis 16, t. 1583 — Kolbuszowa (1773 r.), s. 1—26.

¹⁴ *Ibidem*, t. 817 — Kolbuszowa (1779—1810), s. 1.

¹⁵ *Ibidem*. Metryki parafialne w Kolbuszowej od 1640.

Świerczów, Hadykówka. Ten sam wykaz z 1808 r. podają fasje podatkowe z 1820 r.¹⁶

Fasja podatkowa z 1773 r. wykazuje w mieście łącznie 186 rodzin, a wśród nich 91 żydowskich (prawie 50%). Żydzi niemal wszyscy zajmowali się rzemiosłem i handlem. Zajmowali zwarty obszar wokół synagogi (65 rodzin) oraz w rynku i przy ulicach wśród łacinników (26 rodzin). Ci zgrupowani przy synagodze płacili czynsz od kramnic dla właściciela miasta J. M. Lubomirskiego, natomiast osiedli wśród łacinników — czynsz od domów. Wszystkie żydowskie obiekty użyteczności publicznej znajdowały się w zwartej zabudowie, jedynie szpital żydowski był położony w zabudowie mieszanej (w „ulicy od kościoła”).

W tym samym czasie (1773 r.) łacinnicy zamieszkujący w mieście prawie wyłącznie zajmowali się rolnictwem i ono stanowiło dla nich główne źródło utrzymania. Rzemiosła jako głównego źródła utrzymania miało się niewiele rodzin, względnie stanowiło ono jedynie uzupełnienie zajęć rolniczych. Wśród 95 mieszczan — łacinników prawie wszyscy uprawiali przydomowe ogrody, a niezależnie od tego aż 68 z nich obsiewało pola. Bardzo wielu, bo aż 66 mieszczan, trzymało w swych zabudowaniach gospodarskich bydło, wielu też hodowało świnię, niemal wszyscy drób i drobny inwentarz żywy. Żadna natomiast z rodzin żydowskich nie miała się rolnictwa. Jeden tylko Żyd Abraham Rzeźnik trzymał konia¹⁷.

Rolnictwo nadawało ton gospodarce miejskiej, uwidaczniając się także w zabudowie miasta, zwłaszcza w części chrześcijańskiej. W całej Kolbuszowej mieszczaństwo uprawiali wówczas 120 różnych kawałków ról o łącznym wymiarze 173 korców i 6 garnców wysiewu, z tego 64 korce i 21 garncy oziminy, 54 korce i 27 garncy zbóż jarych. W ugorowaniu pozostawało natomiast 53 korce i 22 garnce wysiewu (trójpłowy system uprawy). Ogrody uprawiane przez mieszczan szacowane były łącznie na 22 garnce wysiewu (obowiązująca tu miara sandomierska korca wynosiła 24 garnce, garniec = 4 kwarty, kwarta = 0,96 litra). Z łąk natomiast zbierano rocznie 19,5 wozów siana. Łącznie u wszystkich mieszczan znajdowało się wówczas (1773 r.) 8 koni, 35 wołów, 113 krów, 42 cielęta, 42 świnię¹⁸.

Z analizy fasji podatkowej 1773 r. wynika, iż obszar miasta dzielił się na 3 zwierzchności ziemskie: a) główny obszar z zabudową mieszkalną będącą pod zarządem miasta, ale podlegającą właścicielowi majątności i miasta; b) obszar podległy plebanowi kolbuszowskiemu Tomaszowi Lipińskiemu (jurydyka plebańska) z 16 komornikami; b) obszar zamieszkały przez Żydów z własnym samorządem, podległy jednak właścicielowi majątności i miasta.

Na uwagę zasługują rodziny szlacheckie zamieszkałe w mieście (5 rodzin wolnych od obowiązków na rzecz dworu: Stepkowski, Ruszecki, Szponarski, Podgórski, Wojciechowski) oraz na przedmieściach: w Kolbuszowej Dolnej, określanej w dokumencie jako „Przedmieście, czyli Wieś Dolna Kolbuszowa” (Drewnowski, nr domu 44 — wliczony do zagrodników, Głogowski, nr domu 49 — wliczony do chałupników). Na tym przedmieściu zamieszkiwał też ksiądz

¹⁶ *Ibidem*, Fasje podatkowe, t. 4165 — Kolbuszowa (1820 r.), s. 1—19.

¹⁷ *Ibidem*, Fasje podatkowe, t. 1583 — Kolbuszowa (1773 r.), s. 1—10.

¹⁸ *Ibidem*.

Wojciech Wyczyński prebendarz kolbuszowski, wliczany z uwagi na wielkość areалу ziemskiego, którym zarządzał, do kmieci (trzymający w oborze 4 woły, 4 krowy, 3 cielęta, 4 świnię)¹⁹.

Bardziej dokładny wgląd w miasto dają zapisy Metryki Józefińskiej z lat 1785—1788. Otóż cały obszar przestrzenny miasta (zabudowa łącznie z rolami i wszystkimi użytkami zielonymi) wynosiła 991 mórg i 232 sążnie kwadratowe. W obrębie tego obszaru znajdowały się ziemie dworskie, kościelne (plebania i prebenda szpitalna) i użytkowane przez mieszczan. Dokładny podział użytków rolnych zawiera tabela 1.

Tabela 1

Podział użytków rolnych w Kolbuszowej z 1785 r. (1 morga = 1600 sążni kwadratowych; m = morgi, s = sążnie)

Użytkownik	Role		Łąki		Ogrody, krzaki, pastwiska		Lasy		Razem użytków rolnych	
	rn	s	m	s	m	s	m	s	m	s
Dwór	41	659	58	1007	12	1131	256	1394	369	991
Plebania kolbuszowska, prebenda	94	1330	—	—	1	932	—	—	96	662
Mieszczanie	434	842	54	205	36	732	—	—	525	179
Razem użytków rolnych	570	1231	112	1212	50	1195	256	1394	991	232

Źródło: Metryka Józefińska, fond 19, opis VII t. 336.

Wielkość użytków rolnych wykorzystywanych przez mieszczan kwalifikuje Kolbuszową jako średniej wielkości wieś, przeciętnego zaś mieszczanina-łacinnika zajmującego się rolnictwem można porównać ze średnio obdzielonym ziemią chłopem z okolicznych wsi. Taka była rzeczywistość miasta młodego, wyrosłego w cieniu magnackiej siedziby, w którym nie „zagrały” w pełni procesy gospodarcze. Można tu zaryzykować twierdzenie iż gdyby nie społeczność żydowska w tym mieście, liczna i rzutka gospodarczo, Kolbuszowa mimo swej nobilitacji miejskiej pozostałaby w istocie wsią.

Metryka Józefińska (1785—1788) zezwala na dość wyraźną rekonstrukcję miasta, jego zabudowy, granic administracyjnych i układu przestrzennego oraz wielu innych kwestii. Można tu zatem stwierdzić, iż zabudowa Kolbuszowej rozciągała się przy rynku i wzdłuż 7 ulic. Na rynku zlokalizowany był ratusz i od niego zaczynał się opis osiadłości i ich użytkowników. Przy R y n k u zamieszkiwało 7 rodzin (wśród nich 3 rodziny żydowskie). Następnie przy ul. P r z e d m i e j s k i e j, dochodzącej do Rynku, 9 rodzin (w tym 5 rodzin Żydów), przy ul. K r a k o w s k i e j 13 rodzin (w tym 5 rodzin żydowskich). Przy ul. R z e s z o w s k i e j 2 rodziny Żydów, natomiast przy ulicy K u R z e c e („Ulica Ku Rzece alias Plac”) 6 rodzin (w tym 2 rodziny żydowskie). Przy tej ulicy zlokalizowany był kościół farny z dwoma ogrodami, dzwonnica kościelna z ogrodem, wikarówka

¹⁹ *Ibidem*, s. 10—18.

z ogrodem i sadzawką, szpital farny z ogrodem. Przy drodze natomiast wiodącej do Baranowa („Droga z miasta do Baranowa”) — „cmentarz nowy za drogą”, dwa zabudowania. Obok rozciągało się wiele piaszków nieużytecznych rolniczo, nie mierzonych, łąki i niewielkie skrawki ról. Przy ulicy Mieleckiej znajdowało się 21 domów z pojedynczymi rodzinami (w tym jedna rodzina żydowska), prawie wszystkie z ogrodami i stodołami. Tamże zlokalizowane były 2 budynki prebendy kolbuszowskiej. Najmocniej rozbudowana była ul. Sędziowska, zamieszkała przez Żydów i łacinników — łącznie 71 domów (w tym 9 żydowskich). Przy tej ulicy znajdował się kościół szpitalny pod wezwaniem Św. Stanisława, probostwo szpitalne z ogrodem (149 sążni), szpital, dworek szlachcica Kłodnickiego, szpital żydowski z ogródkiem (45 sążni), szkoła żydowska i łaźnia żydowska.

Metryka Józefińska ukazuje zatem w mieście 144 domy (w tym 30 żydowskich), co nie stanowi całej zabudowy, uwzględniono w niej bowiem zabudowę podległą jurysdykcji miejskiej. Wedle informacji z fasji podatkowej miasta Kolbuszowej z 1789 r. zabudowa miejska podlegała kilku zwierzchnościom ziemskim (gruntowym). I tak w odniesieniu do części chrześcijańskiej stwierdzono: „Mieszczanie Kolbuszowej do trzech gruntowych zwierzchności należą, to jest do Dominium Pryncypalnego, 83, do probostwa kolbuszowskiego 13, do probostwa szpitalnego 5 posiadaczów. Prócz tego jest 6 poddanych, którzy powinności swe gruntowej zwierzchności pańszczyzną odrabiają”²⁰. Do tego dochodziła jeszcze gmina żydowska podległa panu feudalnemu. Jeśli zatem wedle wcześniejszej fasji podatkowej z 1773 r., kilkakrotnie tu przeze mnie przywoływanej, domy żydowskie stanowiły prawie 50% całości zabudowy miejskiej, to w przeciągu kolejnych 15 lat nie mogły w swej liczbie aż tak gwałtownie zmaleć (30 z wcześniejszych 144). Żadne informacje przy tym nie wskazują na pożar w mieście lub inne zniszczenia w ciągu tych 15 lat, ani nie wspominają o migracjach Żydów z Kolbuszowej. To więc przekonuje o braku w Metryce Józefińskiej informacji dotyczącej zwartej zabudowy żydowskiej wokół synagogi, podporządkowanej bezpośrednio panu feudalnemu.

Miasto Kolbuszowa granczyło bezpośrednio z Kolbuszową Dolną (oddzielała je tylko struga Przyrywa), w której zlokalizowana była rozległa pańska siedziba Lubomirskich, a także plebania kolbuszowska, a w dalszej odległości dworki służby pańskiej i zabudowania oraz grunty poddanych. Kolbuszową Dolną określiła fasja podatkowa z 1773 r. jako przedmieście, podobnie zresztą jak Kolbuszową Górną. Miasto, a także oba przedmieścia przylegały w istocie bezpośrednio do siebie zabudową, dlatego dla analizy wielu kwestii funkcjonowania miasta należy zwracać baczniejszą uwagę na oba te przedmieścia, zwłaszcza Kolbuszową Dolną.

W 1785 roku Kolbuszowa Dolna obejmowała w swym układzie przestrzennym 2005 mórg i 391 sążni kwadratowych wszelkich użytków rolnych (parcele zabudowy i ogrody przydomowe, określane jako łąki, wliczone były do całości wymiaru). Dokładny podział użytków rolnych wykazuje tabela 2.

Tabela 2

Podział użytków rolnych w Kolbuszowej Dolnej w 1785 r. (1 morga = 1600 sążni kwadratowych; m — morgi, s — sążnie)

Użytkownik	Role		Łąki		Ogrody, krzaki, pastwiska		Lasy		Stawy		Razem użytków rolnych	
	m	s	m	s	m	s	m	s	m	s	m	s
Dwór	276	835	33	37	279	429	136	1548	18	340	743	1589
Plebania kolbuszowska	56	282	—	676	—	1551	—	—	—	—	57	909
Prebenda kolbuszowska	53	295	7	656	4	1000	—	—	—	—	65	351
Poddani (chłopi)	892	1252	92	627	153	463	—	—	—	—	1138	742
Razem	1278	1064	133	396	438	243	136	1548	18	340	2005	391

Źródło: Metryka Józefińska, fond 19, opis VII, t. 338.

Kolejnym przedmieściem była Kolbuszowa Górna, określana w fasji podatkowej z 1773 r. jako „Przedmieście, czyli wieś Górna Kolbuszowa”, luźniej związana z miastem aniżeli Kolbuszowa Dolna. Była wsią znacznie większą od Kolbuszowej Dolnej i liczyła 112 gospodarstw chłopskich. Zlokalizowany w niej był duży folwark dworski, a w 1785 r. wymienia się 3 dworki szlacheckie: Izydora Myszkowskiego z ogrodem (1037 sążni), obok obiektu dworskiego, Andrzeja Mroczkowskiego z ogrodem (42 sążnie) i Jana Stasińskiego z ogrodem (1575 sążni). Była to wieś szczególna: duża jak na miejscowe warunki, zlokalizowany był w niej zarząd nad przemysłami i rzemiosłami z okolicznych wsi wchodzących w skład klucza kolbuszowskiego. Podobną rolę gospodarczą spełniał Cmolas w kluczu przynależnym do majątności kolbuszowskiej. Dużo w Kolbuszowej Górnej nazwisk obcego pochodzenia, jak Drust, Dryga, Haryasz, Habak, Sajdak, Turek, nie występujących wówczas ani w Kolbuszowej, ani w Kolbuszowej Dolnej. Odnotowano we wsi aż 7 razy nazwisko Tokarz (Jacenty, nr domu 82; Kasper, nr 30; Andrzej, 26; Jan, 24; Józef, 22; Paweł, 17; Jan, 9). Czy było to tylko nazwisko,

Tabela 3

Podział użytków rolnych w Kolbuszowej Górnej w 1785 r. (1 morga = 1600 sążni kwadratowych; m = morgi, s = sążnie)

Użytkownik	Role		Łąki		Ogrody, krzaki, pastwiska		Lasy		Razem użytków rolnych	
	m	s	m	s	m	s	m	s	m	s
Dwór	465	1285	75	910	9	740	171	396	722	131
Poddani (chłopi)	1647	1597	211	634	371	1384	—	—	2231	41
Razem	2113	1282	286	1544	381	524	171	396	2953	54

Źródło: Metryka Józefińska, fond 19, opis VII, t. 337.

czy też określenie wykonywanej specjalności rzemieślniczej? Skłaniam się do tej drugiej wersji²¹. Podział użytków rolnych w tej wsi przedstawia tabela nr 3.

Przedmieście Kolbuszowa Dolna była bardziej związana z miastem, zarząd gospodarczy zlokalizowany w dworze tej wsi wywierał znaczny wpływ na wytwórczość rzemieślniczą w mieście²².

Miasto Kolbuszowa, wyrosłe z woli właściciela feudalnego, tkwiło w cieniu pałacu i gospodarki dworskiej. Żyło głównie z rolnictwa a jedynie zajęcia nierolnicze licznej społeczności żydowskiej oraz kilku tylko rzemieślników mieszczańskich nadawały jej charakter miejski. Spokojne na co dzień, sprawiające wrażenie ospałego, jedynie w dni targów tygodniowych, a zwłaszcza jarmarków ściągало liczne tłumy.

Obiekt dworski przylegający bezpośrednio do miasta od wschodu, za Przyrwą, w Kolbuszowej Dolnej, rozciągał się na obszarze ponad 30 mórg, nie licząc dużego dworskiego stawu. Z uwagi na wartość zapisu dla przyszłych badań przytaczam cały fragment za Metryką Józefińską: „Wieś Dolna Kolbuszowa JO. Xnej Lubomirskiej. Pałac w środku ogrodu nr 51. Ogród wedle Pałacu około nr 51 — 9 mórg, 515 sążni. Dziedziniec z oficynami nr 56. Pustka nr 57. Folwark, gumno, szpiklerz i obora nr 58. Ogród przed gumnem nr 58—1381 sążni. Ogród drugi przy oborach nr 58—18 mórg, piekarnia tamże nr 59. Pustka nr 60. Staw przed miastem nr 58—18 mórg, 340 sążni. Ogrojce lipinami zasadzony nr 58—4 morgi, 485 sążni”²³.

Nie wdając się tu w bardziej szczegółowe rozważania dotyczące pałacu Lubomirskich stwierdzić należy, iż wersja lansowana uparcie przez K. Skowrońskiego o spaleniu pałacu w czasie konfederacji barskiej w 1769 r. wydaje się zupełnie nieprawdopodobna²⁴. Zapis powyższy z 1785 r. wyraźnie wskazuje na jego istnienie, wymienia natomiast dwie pustki, pod numerem 57 i 60. Być może, iż zniszczenia czasów konfederacji dotyczą jedynie tych obiektów. Jeszcze w 1847 r. pisał M. B. Stęczyński, że tu Lubomirscy „mieli sławny swoich czasów pałac z drzewa modrzewiowego, na żelaznych sztybrach wybornej bardzo struktury, który oczywiście przez czas podupadł, aż go nareszcie do reszty rozebrał Jerzy hr Tyszkiewicz”²⁵.

Z siedzibą Lubomirskich związane były dworki i osiadłości służby, zwykle zubożalej szlachty, wysłużonych żołnierzy, dzierżawców. Wspominałem o nich przy opisie miasta i obu jego przedmieść. Wymieniony w 1785 r. w Kolbuszowej Górnej właściciel dworku Mroczkowski wszedł niebawem w posiadanie pewnego obszaru ziemi w tej wsi z osadzonymi na niej poddanymi, co stwierdza dokument z 1787 r.²⁶. Podobnie też w tej wsi w 1810 r. Kajetan hrabia Rey nabył 28 gospodarstw chłopskich, a także maleńki folwarczek od Józefa Nowaka, dotych-

²¹ *Ibidem*, fond 146, opis 16, t. 1583 — Kolbuszowa (1773 r.), s. 10—15; *ibidem*, Metryka Józefińska, t. 337 — Kolbuszowa Górna, s. 2—11.

²² *Ibidem*, Metryka Józefińska, t. 338 — Kolbuszowa Dolna, s. 2.

²³ K. Skowroński, *Gdy Kolbuszowa stawiała się...*, s. 166.

²⁴ M. B. Stęczyński, *Okolice Galicji, Lwów 1847*, s. 100.

²⁵ *Ibidem*, fond 146, opis 18, t. 1110 — Kolbuszowa Górna (1780), s. 1.

czasowego posiadacza²⁶. Ta część Kolbuszowej Górnej zwała się wówczas „Kanio-wskie i Kozłowskie”.

Przykłady, które tu przywołuję, świadczą wyraźnie o osadnictwie drobnoszlacheckim w majątności kolbuszowskiej, zwłaszcza w mieście i na obu przedmieściach. Śledzenie jednak w dokumentach trwałości tego osadnictwa stwarza duże kłopoty z uwagi na płynność tej grupy społecznej, jej ruchliwość związaną głównie z aktywnością gospodarczą, czy też z ważnymi wydarzeniami politycznymi w kraju.

Kolbuszowa Dolna wraz z pańską siedzibą i wieloma dworkami służby była swoistym przedmieściem, bardzo mocno powiązanim z miastem, a także z plebanią i probostwem szpitalnym. Mieli tu też pewne obszary ziemskie mieszczenie kolbuszowscy — Metryka Józefińska wymienia ogrody dwóch mieszczan. W pobliżu pałacu mieszkał pleban kolbuszowski i tu też miał swój folwark („Folwark proboszczowski nr 43, ogród przed folwarkiem nr 43—1 morga, 542 sążnie, pasternik za oknami nr 43—340 sążni, sadzawka przed dziedzińcem nr 43—217 sążni, wielka łąka za folwarkiem nr 43—19 mórg, 1196 sążni”)²⁷. Tam też obok swego folwarku mieszkał prebendarz kolbuszowski — ks. Ryniewicz.

Ta część wsi-przedmieścia, leżąca obok pałacu, a rozciągająca się w kierunku północnym, zwała się Niwą Stawki — było w niej wiele domów z dużymi ogrodami (placami), przeciętnie o powierzchni 450—500 sążni kwadratowych każdy. Tu osiadło wielu spośród dawnej i współczesnej służby dworskiej (np. Jakub Ligęza, nr domu 53; Jan Skowroński, nr 55; Bartłomiej Skowroński, nr 54; Franciszek Skowroński, nr 63; Jan Piórek, nr 65), był też dworek z folwarczkiem Józefa Strzeleckiego leśniczego dworskiego. W tej części wsi „Błonie w środku [...] którym rzeka płynie i gościniec publiczny idzie, którego szerokości średniej jest 100 sążni, z której na rzekę i gościniec odcina się sążni 20, więc się zostaje średniej szerokości tylko 80, a długości jest 770”²⁸. Natomiast w Niwie Podsobniej od pałacu w kierunku Weryni rozciągały się pola i łąki dworskie (ok. 230 mórg), a także pałacowy „Zwierzyniec, pastwisko, sośnina, olszyna zarosły, w kontrowersyi od Weryni — 63 morgi, 554 sążnie”²⁹.

Zapleczem gospodarczym dla miasta była dworska gospodarka folwarczna i przemysłowo-rzemieślnicza. Liczne folwarki w dobrach kolbuszowskich z jednej strony dawały możliwości zbytu dla towarów miejskich (rzemiosło dworskie nie było w stanie pokryć tych potrzeb), z drugiej strony dwory pobudzały rzemiosło miasta (rzemiosło i przemysły leśne, zwłaszcza kuźnictwo i hutnictwo, a także trzebieże leśne). Wiele osób spośród mieszczan Kolbuszowej, zwłaszcza Żydzi, znajdowało zajęcie w administracji i dzierżawach dworskich. Dwór rozwijał też systemem nakładczym niektóre rzemiosła, w których uczestniczyli nie tylko rzemieślnicy chłopscy, ale w dużej mierze również miejscy. Chodzi w tym przypadku szczególnie o meblarstwo z końca XVIII i w wieku XIX. Dotychczasowy stan badań nad meblarstwem kolbuszowskim tę formę nakładczą jedynie

²⁶ *Ibidem*, fond 146, opis 17, t. 817 — Kolbuszowa (1779—1810), s. 6.

²⁷ *Ibidem*, Metryka Józefińska, t. 338 — Kolbuszowa Dolna, s. 6.

²⁸ *Ibidem*, s. 11.

²⁹ *Ibidem*, s. 13—14.

sygnalizuje, przypisując główne znaczenie rzemieślnikom cechowym Kolbuszowej³⁰. Były to zresztą badania nie poparte szerszymi kwerendami archiwalnymi, stąd też moje poszukiwania lwowskie przekonują mnie o dworskim systemie nakładczym. O tych jednak nowych spojrzeniach na meblarstwo kolbuszowskie napiszę innym razem. Podobnie też przy innej okazji napiszę o przemysłach i rzemiośle puszczańskim w dobrach kolbuszowskich, które miały duże znaczenie dla miasta. Tu tylko podkreślić pragnę, iż gospodarka dworska i miasto były z sobą ściśle związane i współzależne od siebie.

Wzajemna współzależność gospodarcza i administracyjno-społeczna organizmu miejskiego Kolbuszowej — obiektu pałacowego i dworskiego, obu przedmieść wiejskich (wieś Dolna Kolbuszowa i Górna Kolbuszowa) — zaważyła zdecydowanie na kształtowaniu się społeczności miejskiej. Mam tu na uwadze ów proces historyczny, przekształceń owej społeczności, jej skład społeczny, zawodowy, etniczny, wreszcie układ sił samorządowych w tejże społeczności.

Analiza zachowanych dokumentów związanych z organizacją miasta z przełomu XVII i XVIII w., choć tak nielicznych w porównaniu z dużą ilością materiału źródłowego z przełomu XVIII i XIX w., wyklucza niestety precyzyjne wnioski. Zezwala jednak na precyzowanie bardziej ogólnych spostrzeżeń. Po pierwsze — stwierdzić należy, iż miasto wyrosło z woli prywatnego właściciela, nie tyle dla podkreślenia splendoru magnackiej siedziby, ile dla potrzeb gospodarczych włości kolbuszowskiej, w celu utworzenia lokalnego rynku miejskiego przy wykorzystaniu dotychczasowej roli targowiska puszczańskiego. Po drugie — czas organizowania miasta wykluczał względy obronne (fortyfikacyjne) majątności i samego obiektu dworsko-pałacowego, choć obiekt ów charakter obronny posiadał jeszcze pod koniec XVIII w. Po trzecie — miasto zostało przeorganizowane ze wsi o długich tradycjach historycznych, stąd też podstawowy zrąb ludności miejskiej, formy organizacyjne, wreszcie gospodarka rolna weszły w obręb nowego miasta ze wszystkimi stąd płynącymi następstwami. Po czwarte — zbyt powolne przemiany w nowym organizmie miejskim zaważyły w 1713 r. na decyzji o wprowadzeniu doń niczym nie skrępowanego osadnictwa żydowskiego. Ta decyzja pańska zaważyła zdecydowanie nie tylko na gospodarce, ale też na składzie społeczności miasta i samej jego organizacji. Po piąte — siedziba znakomitych i wpływowych w kraju właścicieli Kolbuszowej, okazały i rozległy dwór, duże możliwości osadnicze dla pańskiej służby i wysłużonych żołnierzy pozwalały na funkcjonowanie drobno-szlacheckich dworów, dożywoć, posad administracyjnych, urzędniczych i przenikanie tej grupy społecznej do miasta. Po szóste — silna pozycja w mieście instytucji Kościoła katolickiego miała duży wpływ na rozwój miasta i formowanie się społeczności miejskiej. Po siódme — położenie miasta niemal w środku Puszczy

³⁰ Ważniejsze opracowania do dziejów meblarstwa kolbuszowskiego stanowią: S. Siemicki, *Meble kolbuszowskie*, Warszawa 1936; tenże, *Wnętrza mieszkalne*, Warszawa 1962; B. Maszkowska, *Z dziejów polskiego meblarstwa*, Wrocław 1956; F. Kotula, *Z dziejów meblarstwa polskiego XVIII wieku. Sokół — Kolbuszowa*, Biuletyn Historii Sztuki i Kultury, Warszawa [1949], R. 11, nr 1/2, s. 99—123; K. Ruszel, *Studia nad kulturą ludową Puszczy Sandomierskiej*, Rzeszów 1978, s. 76—83.

Sandomierskiej, z dala od głównych krajowych szlaków komunikacyjnych określało w dużym stopniu charakter jego gospodarki, mocne powiązanie z regionem, który był jego zapleczem.

Te wszystkie uwarunkowania widoczne w funkcjonowaniu Kolbuszowej, zwłaszcza jej gospodarki, zaważyły też na jej społeczności, w dużym stopniu odmiennej od miast sąsiednich, wcześniej też i w innych warunkach powstałych (Ropczyce — 1362, Dębica — 1358, Mielec — 1457, Sokół — 1569). Różnorodne materiały źródłowe, jakimi dysponuję dla przełomu XVIII i XIX w., szczególnie dokumenty typu fiskalnego, ukazują miasto po okresie ok. 100 lat od jego założenia. Upłynęło zatem już wiele czasu najbardziej dynamicznego dla kształtowania się miasta i jego społeczności. Materiały z początku epoki galicyjskiej prezentują miasto już ukształtowane, choć będące w ciągłym rozwoju, przy zmieniającej się ludności, a mniej zmieniającej się gospodarce.

Uzyskane przeze mnie pełne wykazy mieszkańców Kolbuszowej oraz wsi przynależnych do jej majątności z lat 1773 i 1785—1788 stanowią materiał niezmiernie interesujący. W grupie mieszczan-katolików widać znaczną grupę chłopów z okolicznych wsi, zwłaszcza z Kolbuszowej Dolnej i Kolbuszowej Górnej. Przeważają jednak w mieście nazwiska pisane na modłę szlachecką (1773 r.), np.: Borowski, Staniszewski, Duszyński, Januszewski, Łożyński, Marchocki, Sichonowicz, Snopkowski, Rybicki, Biesiadecki, Prochalski, Manecki, Kaczanowski, Labucki, Winiarski, Jabłoński, Niedziałkowski vel Miczuł, Dułanowski, Mazurkiewicz. W tym samym roku występuje też szlachta osiadła w mieście (Stempkowski, Ruszecki, Szponarski, Podgórski, Wojciechowski, a wśród osiadłych na gruncie plebańskim m. in. Nieznański, Pradorowski, Wiesiołowski, Stawarski³¹. A ileż dworów szlacheckich było na obu przedmieściach, o czym już wcześniej wspominałem!

Wiele z tych nazwisk „szlacheckich” pojawiło się w mieście już po 1773 r., a odnotowano je w 1785 r. Wśród tych nowych ludzi, są np.: Kulczycki, Węglowski, Gawęcki, Goliński, Piórko, Dudziński, Wesołowski, Dolski, Czernecki, Łabucki, Gruszczyński, Bernacki, Rudkowski, Grochowski, Leśniowski, Jarzyński, Mirzajowski. W większości są to nazwiska mieszczan, z domostw usadowionych przy głównych ulicach (w oddaleniu od rynku) i na peryferiach. Duże zwłaszcza przemiany nastąpiły wśród mieszkańców gruntów państwowych³². Świadczy to o dużych przemianach ludnościowych w mieście i migracjach. Pojawienie się nowych nazwisk dowodzi też w dużym stopniu ożenów z obcymi i zakładania nowych osiedleń w mieście. Dokładna penetracja kolbuszowskich akt metrykalnych, zwłaszcza liber copulatorum, wykazałaby, ile w nowo zakładanych rodzinach było osób pochodzenia szlacheckiego. Jest to postulat na przyszłość — nowe badania rozwiązać mogą ten bardzo ważny problem. Liczna klientela dworska, wysłużeni żołnierze, zdeklasowana szlachta urzędnicza, wspierana przez możnych właścicieli pałacu kolbuszowskiego, przez plebanie kolbuszowską szukała tu przejściowej stabilizacji lub też na stałe „wsiakała” w Kolbuszową.

³¹ CAHU, Fasje podatkowe, fond 146, opis 16, t. 583 — Kolbuszowa (1773), s. 1—10.

³² Ibidem, Metryka łódzka, t. 336 — Kolbuszowa, s. 1—10.

Wedle niepełnych badań K. Skowrońskiego dotyczących miejscowych małżeństw mieszanych ze służbą dworską, przeprowadzonych na podstawie akt metrykalnych, ustalono, iż tylko w latach 1700—1753 zawartych zostało ponad 110 takich małżeństw³³. Był to więc proces społeczny rzadko spotykany poza Kolbuszową w tej skali. Często wiązał się on z chęcią zapewnienia sobie lepszej pozycji materialnej jednej ze stron (zubożałych dworów lub dworzan) lub wyższej pozycji społecznej, prestiżowej. Dla dworzan i dworów mieszczańskich ożenek nie musiał być dyshonorem — był nawet lepszy niż laskawy, a niepewny chleb pański na starość w kolbuszowskim szpitalu dla ubogich lub wegetacja materialna na „emeryturze” służby pałacowej. W ten złożony sposób formował się, głównie w XVIII w., ale też i na początku XIX w., rdzeń rodzin mieszczańskich, tworzących miejscową warstwę, wpływową materialnie i prestiżowo — lokalny, miejscowy patrycjat kolbuszowski. Musiał to być proces znaczny, skoro miejscowy mit kolbuszowski, wywodzący się z XIX w., wywodzi pochodzenie niemal wszystkich mieszkańców miasta ze szlachty.

Z pewnością na formie zapisu nazwisk mieszczan kolbuszowskich zaważył w dużym stopniu ówczesny dość powszechny trend — zmiana nazwisk ludzi wywodzących się z plebejów, którzy albo przez wykształcenie, albo przechodząc ze wsi do miasta celowo dokonywali zmian w swych nazwiskach. Wykonywanie prestiżowych specjalności rzemieślniczych uzasadniało również taką zmianę. Znanne są liczne przykłady tego typu z ówczesnego chociażby Rzeszowa, Leżajska czy Ulanowa — miast leżących blisko Kolbuszowej. W jakim stopniu proces ten dotyczył kolbuszowian — trudno teraz dociec, ale z pewnością miał on swoje miejsce. Przejmowanie różnych wzorów szlacheckich przez plebejów (ubiór, sposób bycia, nazwiska pisane na modłę szlachecką) było znaczne, ale też i deklasacja „dołów szlacheckich” była wówczas bardzo duża. I te właśnie obopólne zjawiska nakładając się na siebie powodowały „przepływ kulturowy”, wyraźnie rysujący się w XVIII—XIX w.

Szczególnie dużą rolę w kształtowaniu społeczności miejskiej w Kolbuszowej wykazali Żydzi, masowo napływający do miasta po 1713 r. (przywilej dla Żydów). Prowadzili w mieście nie tylko aktywną działalność gospodarczą, głównie handlową, ale wykazywali też mocne tendencje migracyjne. Jeśli wśród 85 nazwisk rodzin żydowskich w 1773 r. jedynie 7 rodzin wykazuje niedawne przybycie do Kolbuszowej (z Rzeszowa 3, Dukli 1, Mielca 1, Kańczugi 1, Dzikowa 1), to 15 lat później (1788) w części miasta o mieszanej zabudowie wśród 100 rodzin chrześcijan pojawiło się 21 nowych nazwisk żydowskich, ubyło zaś 9 rodzin żydowskich. Jak wielkie zmiany nastąpiły w zwartej części zabudowy żydowskiej w mieście, trudno tu dociec, ponieważ Metryka Józefińska nie ujmuje owej części miasta³⁴.

Żydzi stanowili w Kolbuszowej grupę wyraźnie odróżniającą się od reszty społeczności miejskiej, niemal w pełni rolniczej. Jedynie oni nie imali się zupełnie

³³ K. Skowroński, *Kolbuszowskie „przytutki” — nazwiska i przydomki*, „Biuletyn Muzeum Regionalnego w Kolbuszowej”, nr 1, 1966, s. 88—93.

³⁴ CAHU, Fasje podatkowe, fond 146, opis 16, t. 1583 — Kolbuszowa (1773 r.), s. 2—8; Metryka Józefińska, t. 336 — Kolbuszowa miasteczko, s. 2—10.

rolnictwa, nie uprawiali nawet ogródków przydomowych, takowych też nie posiadali. Jeden tylko z nich, Abraham Rzeźnik, hodował bydło i konia. Wprawdzie Żydzi zamieszkali w miastach stronili wyraźnie od zajęć rolniczych, ale nie aż do tego stopnia, jak w Kolbuszowej. W sąsiednim np. miasteczku, w Sędziszowie, gdzie w 1790 r. stanowili niemalże 30% ogółu ludności, wielu zajmowało się rolnictwem³⁵. Podobnie też było w miastach nie ograniczających pobytu Żydom, jak w Głogowie czy Rzeszowie. Specyfika kolbuszowska wynikała przede wszystkim z tego, iż tutaj Żydzi mieli większe możliwości gospodarcze, stąd też nie tylko wysoki ich udział procentowy w społeczności miejskiej, ale też ich charakter zawodowy. Zaznaczało się to również we własności domostw w mieście i ich usytuowaniu. Na przełomie XVIII i XIX w. Żydzi niemal całkowicie opanowali w Kolbuszowej rzemiosło i handel. W 1773 r. na 86 rodzin żydowskich rozkład wykazanych 12 rzemioł uprawianych przez Żydów był następujący: 13 złotników, 8 krawców, 4 rzeźników, 2 farbiarzy, 2 szklarzy, 2 mydlarzy, 2 introligatorów oraz po jednym piekarzu, hafciarzu, cyruliku, kuśnierzu. 72 Żydów płaciło właścicielowi miasta podatek od kramnic i licznych szynków.

Posiadali także szkolnika, kantora i belfra. W tym samym czasie prawie wszystkie rodziny chrześcijańskie zajmowały się rolnictwem. Na 95 tych rodzin jedynie 15 główne źródło utrzymania upatrywało w zajęciach pozarolniczych, w grupie żydowskiej zaś aż 82,3% zajmowało się handlem, a wśród nich niektórzy jeszcze dodatkowo rzemiosłem³⁶.

Tak wysokiego udziału procentowego Żydów w społeczności miejskiej jak w Kolbuszowej nie spotykano, jak ostatnio wykazały badania J. Motylewicz³⁷, w ziemi przemyskiej i sanockiej w XVIII w. Polska i żydowska społeczność Kolbuszowej żyjąc w tym samym środowisku, żyła jednakże obok siebie. Zbyt mocny był podział religijny i kulturowy, inne też zajęcia gospodarcze. Z biegiem jednak czasu życie samorządowe obu tych grup doprowadziło, nie bez udziału właścicieli miasta, do wielu wspólnych uzgodnień.

Przełom XVIII i XIX w. stanowił dla Kolbuszowej czas dobrego rozwoju. Po zniszczeniach konfederacji barskiej życie dość szybko wróciło do normy. Wedle inwentarza kościoła kolbuszowskiego z 1794 r. społeczność chrześcijańska w mieście miała 160 domów, a dusz 682, Kolbuszowa Dolna — 95 domów, dusz 695, Kolbuszowa Górna — 139 domów i 1036 dusz³⁸.

W rękodzielnictwie żydowskim Kolbuszowej na szczególną uwagę zasługuje liczba aż 13 złotników, produkujących z pewnością tanią biżuterię ze złota o niskiej próbie, a także z tzw. tombaku, jak to było wówczas w sąsiednim Głogowie,

³⁵ T. Gąsowski, *Sędziszów pod rządami austriackimi* [w:] *Szkice z dziejów Sędziszowa Młp. i okolicy*, pod red. K. Baczkewskiego, Rzeszów 1983, s. 101—103.

³⁶ CAHU, Fasje podatkowe, fond 146, opis 16, t. 1583 — Kolbuszowa (1773 r.), s. 1—8; Metryka Józefińska, t. 336 — Kolbuszowa miasteczko, s. 2—27; por. też J. Półciwiardek, *Skupiska żydowskie w Galicji u schyłku XVIII wieku* [w:] *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, praca zbior. pod redakcją F. Kuryka, Przemyśl 1991, s. 154.

³⁷ J. Motylewicz, *Żydzi w miastach ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku* [w:] *Żydzi w Małopolsce*, s. 123—124.

³⁸ K. Skowroński, *Gdy Kolbuszowa stawała się...*, s. 170.

Rzeszowie, Strzyżowie, Leżajsku, skąd wyroby z tzw. „głogowskiego” lub „rzeszowskiego” złota rozprowadzano na całą Galicję i kraje cesarskie, a nawet eksportowano daleko na wschód i zachód Europy, m. in. do Rosji i Francji³⁹. Warto tu zaznaczyć iż złotników żydowskich w innych miastach Galicji nie było aż tak wielu. Oto np. w Rzeczypospolitej Krakowskiej odnotowano ich w 1811 r. zaledwie trzech⁴⁰. Produkcja taniej biżuterii złotniczej i handel nią, a także pośrednictwo w produkcji i sprzedaży wysokiej klasy tzw. mebli kolbuszowskich (z wieloma okuciami z mosiądzu i z „głogowskiego” złota) stanowiły najbardziej dochodowe zajęcie Żydów kolbuszowskich. Produkcja i rozpowszechnianie wyrobów złotniczych znajdowały się w rękach głównie jednej, bardzo bogatej i wpłyowej rodziny, która przy nadawaniu Żydom nazwisk za czasów Józefa II otrzymała symboliczne nazwisko „Goldzahler”; posiadała później swych przedstawicieli w Belgii, w Niemczech, w Holandii⁴¹.

Samorządowa organizacja kahalna sprzyjała konsolidacji zbiorowości żydowskiej w mieście. Kahal kolbuszowski, obejmujący miasto i okoliczne wsie, należał do większych w otaczającym go terenie, od którego płacono w 1777 r. 6171 złr. podatku⁴². Wydzielenie się w mieście samorządowej gminy żydowskiej umożliwiło Żydom wybudowanie własnych obiektów użyteczności publicznej, jak łaźnia, szpital, szkoła. Szkoła i łaźnia żydowska zlokalizowane były na jednym placu przy ul. Sędziszowskiej nr 19, a obok w domu nr. 18 mieszkał Abraham Rabin (1785 r.). Również przy tej ulicy (nr 91) zlokalizowany był szpital żydowski z małym ogródkiem (45 sążni). Szpital, czyli przytułek dla ubogich i starców, był wyrazem znacznego zróżnicowania majątkowego wśród Żydów, występowania dużej grupy ubogich, niekiedy bezdomnych. Gmina żydowska (kahal) organizowała opiekę nad owymi bezdomnymi współwyznawcami. Zwykle szpitale takie znajdowały się w miastach, gdzie społeczność żydowska liczyła co najmniej 500 osób. Znane są w tym czasie niezbyt liczne szpitale żydowskie na okolicznych terenach (Rzeszów, Łańcut, Leżajsk, Sokółów, Tyczyn, Sieniawa, Jarosław, Dynów, Drohobycz, Rymanów, Stryj, Sambor, Lesko, Turka, Tyrawa Wołoska)⁴³.

Tak więc obie społeczności w mieście — chrześcijańska i żydowska — miały swój zróżnicowany wkład w tworzenie społeczności miejskiej. Żydzi, bardziej dynamiczni gospodarczo, zaważyli zdecydowanie na miejskim charakterze Kolbuszowej. Ruchliwi migrujący nie tworzyli tu na ogół zasiedziały rodów. Nie wiązała ich z Kolbuszową ani ziemia, ani długa tradycja lokalna. Odmienny był udział w tym zakresie społeczności chrześcijańskiej, mocno wspomaganey migracjami przez drobną szlachtę i plebejów z okolicznych wsi. Ten dopływ chłopski nie był jednak zbyt duży w omawianym okresie. Niektóre nazwiska chłopskie

³⁹ F. Kotuła, Rzeszowski ośrodek złotniczy w XVI—XIX w. oraz Mistrz Wawrzyniec Kasprowicz, Kraków 1962, s. 5—8, 40.

⁴⁰ M. Bałaban, *Dzieje Żydów w Galicji i w Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772—1868*, Kraków, [b. r. w.], s. 113.

⁴¹ J. Półćwiartek, *op. cit.*, s. 155.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ CAHU, Metryka Józefińska, t. 336 — Kolbuszowa Miasteczko, s. 8—10; J. Motylewicz, *op. cit.*, s. 134.

z okolicznych wsi dość późno pojawiły się w mieście np. chłopska rodzina o nazwisku Draus, występująca pod koniec XVIII w. w Nowej Wsi (Jan Draus) i w Kolbuszowej Górnej (Sebastian Draus), odnotowana została w mieście dopiero w II połowie XIX w. Ten nieliczny i późny napływ chłopów do miasta miał swe przyczyny — wiązały ich ze wsią albo duże gospodarstwa rolne, albo dworskie rzemiosło i przemysł leśny.

Zaraz po I rozbiorze Polski (1772 r.) pojawili się w Kolbuszowej Austriacy, urzędnicy i wojsko. Niewielki garnizon zlokalizowany został w folwarku Kłodniczówka, oddanym przez dwór na ten cel. Od 1833 r. stacjonowali w nim huzarzy węgierscy⁴⁴. W 1808 r. miasto liczyło 172 domy, a mieszkańców wszystkich nacji było 1247 osób. Kolbuszowa Dolna miała w tym czasie 103 domy i 755 mieszkańców, Kolbuszowa Górna zaś 141 domów i 1159 mieszkańców⁴⁵.

⁴⁴ K. Skowroński, *Gdy Kolbuszowa stawiała się...*, s. 170—171.

⁴⁵ B. Kumor, *Wojskowy spis ludności Galicji z 1808 r.*, *Przeszłość Demograficzna Polski*, t. XI, Warszawa 1979, s. 111.